

Romuald Lipu-Akohard

Moje wiersze

Pociecha

12-04-2012

Poeta pragnął dożyć tej pociechy,
By jego księgi trafiły pod strzechy.
Ja zaś, by wszelkie prawa zastrzeżone
Zmieniły status na udostępnione.

Kiedy przyjdą

(podziękowania dla Władysława Broniewskiego gdziekolwiek teraz jest)

13-04-2012

Kiedy przyjdą rozwalić dom,
ten w którym mieszkasz, w Polsce,
gdy zasłonią swe twarze i nocą
kolbami w drzwi załomocą,
gdy wyważą je łomem z trzaskiem
i gdy ruszą do przodu z wrzaskiem -
ty ze snu podnosząc skroń,
nie idź do drzwi.
Schowaj broń!
Ciało swe chroń!
Szkoda krwi!

Wiersz dla emeryta

29-12-2016

Gdy przyjdzie emerytura
krzyknijmy z radości „hura”.
Szef nie stoi już nad głową
i nie męczy drętą mową.

Już nie trzeba wstawać z rana,
to naprawdę dobra zmiana.
Poznajemy smak wolności,
której wielu nam zazdrości.

Możliwości mamy duże
na zwiedzanie i podróże,
na kulturę, na chałturę,
na gry i literaturę.

Niech więc nas przepelnia radość
bo szczęściu czynimy zadość.
Zawołajmy głośno „hura”,
gdy przyjdzie emerytura.

Koronawirus czyli przesłanie do wszystkich

24-03-2020

Modne hasło "zostań w domu"
Nie przysłuży się nikomu,
Gdy jest tylko dyrektywą,
Z niewyraźną perspektywą.

Bo nie chodzi w tym wezwaniu
By znajdować się w mieszkaniu
Siedząc wciąż na swojej dupie,
Lecz by nie przebywać w kupie.

Nie da się być wciąż, bez końca,
W domu, nie zaznając słońca
I nie słysząc ptaków treli,
Siedząc lub leżąc w pościeli.

Gdy się wirus rozprzestrzenia,
Nie ma większego znaczenia,
Gdzie obecnie się znajdujesz,
Jeżeli się nie grupujesz.

Nie bój się na dwór wychodzić,
A nawet po błocie brodzić,
Jednak gdy mijasz człowieka,
Trzymaj się odeń z daleka.

Myj ręce, lecz miej na względzie,
Że ten wirus też przybędzie,
Gdy ci chory w nos nakicha;
Zasłoń twarz i nie kuś licha.

Duża ludzi koncentracja,
To dla maski słuszna racja
Zasłoń nią swój nos i usta,
Gdy jej nie masz, starczy chusta.

Więc gdy idziesz na zakupy,
Lub podróży zwiększasz grupy,
By nie dopadł ciebie pech,
Chroń swój wydech i swój wdech.

Użyj maski w sklepie, w busie
W Łodzi, w Zgierzu i w Ursusie,
Wszędzie tam gdzie spotkasz człeka.
Wirus tylko na to czeka,

By wniknąć do ciała zdołać
I chorobę w nim wywołać.
Nie daj się i stwórz zapory,
By organizm nie był chory.

Gdy nie możesz nabyć maski,
Nie oczekuj losu łaski,
I nie licz na pomoc z nieba,
Zrób ją sam i noś gdy trzeba.

Ci co mówią "siedź na dupie",
Dają ludziom rady głupie.
Ja zaś mówię, bądź bez lęku,
Nie umniejszaj swego wdzięku.

Twa odwaga da ci siłę,
I przyciągnie myśli mile.
To stworzy okoliczności
Do zwiększenia odporności.

Nie daj się zwyciężyć złemu,
Dobrem się przeciwstaw jemu.
A tym dobrem - twój rozsądek.
To mądrości jest porządek.